

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka (spr.) SSA Leszek Kulik
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Przemysława Sabata - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r.

sprawy **K. P.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 284 § 2 w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt II K 15/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sadowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył K. P.:

I. o to, że w okresie od 15 listopada 2011 r. do chwili obecnej w E. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczył powierzone mu na mocy umów leasingu nr (...), (...), (...), (...) ciągniki siodłowe m. (...) nr rej. (...) wartości 122.358zł, m. (...) nr rej. (...) wartości 143.495,93zł, m. (...) nr rej. (...) wartości 115.528,46zł, o wartości łącznej 481.870,19zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w W.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

II. w okresie od 28 czerwca 2011 r. do chwili obecnej w E. przywłaszczył powierzony mu na mocy umowy leasingu nr (...) samochód ciężarowy marki (...) z betonomieszarką (...) o nr rej. (...) o wartości netto 212.852zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w W.

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. w sprawie II K 15/13 oskarżonego K. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów w pkt. I i II aktu oskarżenia, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. P..

Na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k.:

Zarzucił: wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał ustawowych znamion występku z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. ponieważ przez przywłaszczenie należy rozumieć rozporządzenie jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą i ze względu na fakt posiadania rzeczy przed przywłaszczeniem samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zmanifestowane na zewnątrz w postaci zachowania uniemożliwiającego osobie, której przysługuje prawo do rzeczy swobodnie ją rozporządzać, musi podjąć taką czynność w stosunku do rzeczy, która wskazuje, iż traktuje rzecz tak jakby był jej właścicielem, musi towarzyszyć zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie lub kogoś innego bez żadnego ku temu tytułu, trwałe włączenie przedmiotu przestępstwa do własnego majątku a K. P. nigdy nie zmanifestował na zewnątrz, iż jest właścicielem, przedmiotów leasingu a wręcz przeciwnie swoim zachowaniem polegającym na ciągłym podejmowaniu prób ugodowego załatwienia sprawy zawsze uznawał przysługujące Spółkom prawo własności przedmiotów leasingu, pojazdów nie ukrył, nie sprzedał ich, nie rozdisponował w inny sposób jak mógłby to uczynić właściciel, na żądanie właściciela dobrowolnie wydał dowód rejestracyjny betonmieszarki i tablice rejestracyjne, naruszone zostały jedynie warunki cywilno-prawnych umów leasingowych i ten spór winien być na tej płaszczyźnie rozstrzygnięty podczas gdy po okresach prób ugodowego załatwienia spraw poprzez kierowanie wielu próśb o przedłużenie terminów płatności rat leasingowych, które były jedynie deklaratoryjne, bo sytuacja finansowa firmy oskarżonego była naprawdę trudna, konto firmy zostało zablokowane w postępowaniu egzekucyjnym, nie wywiązywał się on ze swoich zobowiązań dokonania płatności, a gdy pokrzywdzone Spółki zwróciły się kategorycznie o zwrot przedmiotów leasingu K. P. zaprzestał kontaktów z pokrzywdzonymi, zaczął występować z pozycji decydenta a o tym świadczy odmowa wydania samochodu (...)z betonmieszarką (...) nr rej. (...) (...) Sp. z o.o. i zatrzymanie go w posiadaniu do chwili obecnej, natomiast w przedmiocie ciągników siodłowych będących własnością (...) Sp. z o.o. w P. nigdy nie okazał pojazdów osobie przeprowadzającej bezpośrednio czynności windykacyjne, oświadczał, że są poza siedzibą firmy, pojazdy nie zostały ujawnione na posesji firmy oskarżonego a jak wynika z zeznań I. S., pojazdy pracowały - wyjeżdżały w trasy a o tym, że wykonywane były usługi transportowe świadczy fakt ujawnienia jednego ciągnika siodłowego w trakcie jego trasy w dniu 6 listopada 2012 r., a więc wiele miesięcy po tym jak właściciel na początku kwietnia 2012 r. zażądał kategorycznego zwrotu przedmiotów leasingu a pozostałe zostały zatrzymane w toku postępowania w wyniku przeszukania w dniu 12 października 2012 r. na terenie posesji firmy a czwarty zabezpieczono w dniu 31 grudnia 2012 r. również na posesji firmy oskarżonego, który już w kwietniu 2012 r. po upływie okresów przedłużeń spłat zaległości leasingowych wymuszonych zapewnieniami o uregulowaniu płatności, zawarciu innych umów leasingowych - a trwało to prawie cztery miesiące, powinien je zwrócić właścicielowi lub przedstawić właścicielowi lub jego pełnomocnikowi pojazdy do odbioru wobec zgłoszonego żądania wydania pojazdów i na to nie reagował już, samowolnie wystąpił w roli decyzyjnej o tym w czyim posiadaniu mają zostać pojazdy, pojazdy użytkował więc powyższe ustalone okoliczności wykazują, że zaistniało przestępstwo przywłaszczenia cudzych rzeczy i to w stosunku do mienia znacznej wartości zgodnie z opinią biegłego

W związku z tym zarzutem wniosł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego K. P. co do czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, poprzez błędne przyjęcie, że K. P. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa przywłaszczenia, gdy tymczasem kilkakrotnie odmówił zwrotu betonomieszarki przedstawicielowi pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. - A. B., co więcej zastawił betonomieszarkę uniemożliwiając jej odbiór, a wezwany w trakcie rozmowy telefonicznej o usunięcie samochodów zastawiających betonomieszarkę celem jej odbioru oświadczył, że w razie potrzeby zastawi ją dodatkowo czołgiem, aby go nie oddać. Po złożeniu zaś zawiadomienia o przywłaszczeniu samochodu ukrył betonomieszarkę przed właścicielem tylko celem uniemożliwienia jej odbioru przez pokrzywdzonego, gdyż w trakcie czynności windykacyjnych podejmowanych kilkakrotnie przez A. B. w tym w dniu 12 marca 2014 roku pojazdu nie było na jego posesji, pomimo że nie posiada ani tablic rejestracyjnych, ani dowodu rejestracyjnego, ma natomiast kluczyki do pojazdu, dzięki czemu może z betonomieszarki korzystać. Obecnie zaś posiada wbrew woli właściciela nieprzerwanie od ponad 3 lat samochód, którego nie wydaje właścicielowi i za którego nie płaci żadnych opłat, którym to zachowaniem również wypełnia znamiona przestępstwa przywłaszczenia.

W związku z tym zarzutem na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego K. P. winnym zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia czynu i wymierzenie mu kary w granicach przewidzianych art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zwrot właścicielowi (...) Sp. z o.o. samochodu ciężarowego marki (...) z betonomieszarką (...) o nr rej. (...) i nr nadwozia (...) wraz z kluczykami, ewentualnie poprzez zapłatę kwoty 206.517,00 zł (słownie: dwieście sześć tysięcy pięćset siedemnaście złotych zero groszy) na rzecz (...) Sp. z o.o., stanowiącej wartość pojazdu na dzień przywłaszczenia zgodnie z wyceną biegłego i wnioskiem z dnia 26 listopada 2012 roku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora i oskarżyciela posiłkowego zasługiwały na uwzględnienie, czego konsekwencją stało się orzeczenie o charakterze kasacyjnym.

W pierwszej części uzasadnienia stwierdzić należy, iż znacząca część ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, a dotyczących znamion strony przedmiotowej nie była przez strony kwestionowana i ustalenia te także w ocenie Sądu Apelacyjnego były prawidłowe.

I tak w dniu **30 maja 2008 r.** K. P. zawarł z (...) Sp. z o.o. umowę leasingu nr (...), której przedmiotem były dwa samochody ciężarowe marki (...) z betoniarkami (...). Strony ustaliły termin spłaty leasingu na 60 rat miesięcznych. Wobec zaprzestania regulowania rat **właściciel w dniu 28 czerwca 2011 r.** wypowiedział przedmiotowe umowy ze skutkiem natychmiastowym i wezwał do zapłaty zaległości i zwrotu samochodów. Nadmienić należy, iż powyższa umowa leasingowa została wypowiedziana po raz pierwszy **już 29 stycznia 2009 r.** Wskutek jednak prowadzonych rozmów z leasingobiorcą i obietnicą terminowości spłaty rat, współpraca została powtórnie nawiązana i wypowiedzenie zostało cofnięte. Jednakże K. P. nie wywiązywał się w dalszym ciągu z zaciągniętych zobowiązań, co skutkowało – jak wskazano wyżej – wypowiedzeniem umowy i wezwaniem do odstawienia tych pojazdów na parking depozytowy – zgodnie z postanowieniami umowy.

Pojazdy te nie zostały jednak odstawione, w związku z czym właściciel wystawił 3 października 2011 r. zlecenie windykacyjne na podstawie którego odzyskano jeden pojazd z betoniarką, drugiego pojazdu z betoniarką nie zdołano odzyskać.

W dniu 27 lipca 2010 r. K. P. zawarł 4 umowy leasingu z leasingodawcą – (...) Sp. z o.o. w W., których przedmiotem były cztery używane samochody ciężarowe.

Wobec niewywiązywania się K. P. z zobowiązań spłaty rat w dniu **15 listopada 2011 r.** (...) wypowiedział mu te umowy, wzywając jednocześnie do ich zwrotu i zapłaty wynikających z tych umów odpowiednich kwot. W dniu 2 grudnia 2011 r. w celu wykonania zlecenia windykacyjnego do siedziby firmy P.P.U. (...) w E. udał się T. R., który jednak

pojazdów tych nie zlokalizował. Jednocześnie jednak oskarżony zobowiązał się do spłaty zadłużenia do 15 grudnia 2011 r., a następnie do **18 stycznia 2012 r. i 7 lutego 2012 r.** ostatecznie pojazdy te zostały zatrzymane w dniu 12 października 2012 r., 6 listopada 2012 r. i ostatni 31 grudnia 2012 r.

Jak wskazano wyżej ustaleń tych w istocie żadna ze stron nie kwestionowała, godząc się z tym, iż rzeczywiście oskarżony po wypowiedzeniu mu umów leasingowych – rozporządzał cudzą rzeczą (jako nienależącą do niego). Inaczej zaś przedstawia się kwestia ocena strony podmiotowej, a w szczególności „zamiaru działania oskarżonego”, tj. czy jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2007r., IV KK 31/07, LEX nr 262665, postanowienie SN z 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427, wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, Prok. i Pr. – wkładka 2003, nr 7-8, poz. 8, wyrok SN z dnia 3 października 2005 r., V KK 15/05, LEX nr 157206).

W tej części ustalenia sądu meriti były kwestionowane przez skarżących i zdaniem Sądu Apelacyjnego należy stanowiska te podzielić, gdyż były one powierzchowne, niepełne i tym samym dokonane z obrazą przepisu art. 7 k.p.k. Jak wynika z treści uzasadnienia Sąd Okręgowy ustaleń tych dokonał przede wszystkim na podstawie wyjaśnień i postawy oskarżonego K. P. który „nigdy nie zmanifestował na zewnątrz, iż jest właścicielem przedmiotów leasingu, wręcz przeciwnie swoim zachowaniem polegającym na ciągłym podejmowaniu prób ugodowego załatwienia sprawy zawsze uznawał przysługujące spółkom prawo własności przedmiotowego leasingu ... nie ukrył pojazdów, nie sprzedał ich, nie rozdysponował nimi w inny sposób jak mógłby to uczynić właściciel” (k. 11-12).

Faktem jest, iż rzeczywiście takie deklaracje oskarżony składał, to jednak same takie zapewnienia nie pozwalają w każdym przypadku odrzucić zamiar przywłaszczenia (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 września 2012 r. – II AKa 269/12).

Ocena czy doszło do przywłaszczenia musi być bowiem dokonywana każdorazowo na tle nieschematycznych okoliczności i indywidualnie w każdej sprawie.

Zgodzić się przy tym należy z Sądem Okręgowym, iż do czasu wypowiedzenia umów leasingu i toczących się rozmów w kwestii prolongaty rat (pomimo ewidentnego niewywiązywania się oskarżonego z tych umów), w postępowaniu oskarżonego trudno doszukać się zamiaru pokrzywdzenia właścicieli i tym samym przywłaszczenia przedmiotowych samochodów.

W każdym przypadku pertraktacji oskarżony występował w pozycji użytkownika nieswoich samochodów, nie kwestionował własności leasingodawców. W istocie chodziło mu – z uwagi na trudności finansowe – o złagodzenie postanowień umów i dalsze użytkowanie samochodów.

Sytuacja ta uległa jednak radykalnej zmianie po ostatecznym rozwiązaniu umów i bezwarunkowym wezwaniu do zwrotu leasingowanych samochodów. Na wypowiedzenia tych umów i stanowcze żądania wydania samochodów oskarżony w ogóle nie reagował. Pojazdy te dalej użytkował i zaczął występować w charakterze ich decydenta. Zdecydowanie odmówił wydania nie tylko właścicielom, ale firmom windykacyjnym. Kilkumiesięczne działania operacyjne windykatorów nie doprowadziły do odzyskania pojazdów, oskarżony odmawiał wskazania miejsca gdzie się znajdowały. Jednostronnie więc zdecydował, że ma prawo z nimi postępować jak właściciel.

W tym miejscu należy przytoczyć zeznania świadka A. B. – wykonującego czynności windykacyjne, któremu oskarżony oświadczył, że zastawi garaż chociażby czołgiem aby uniemożliwić zabranie pojazdów.

Swoje prawo do decydowania o pojazdach wyprowadził także z faktu, iż w czasie ich użytkowania dokonywał niezbędnych napraw – mimo, iż wynikało to z treści zawartych umów. Uważał też, iż został skrzywdzony przez firmy leasingowe, które sprzedały odebrany mu sprzęt za kwoty niższe niż proponowano jemu (co jednak także nie było sprzeczne z zawartymi umowami i na pewno nie ekskulpuje jego działań).

Tego rodzaju postawa oskarżonego mogła więc przekroczyć granice samowolnego i bezprawnego używania cudzej rzeczy, przekształcając się w rolę jedyne go decydenta o ich dalszym przeznaczeniu i tym samym ich właściciela.

Tego rodzaju rozważań Sąd Okręgowy – jak wynika z treści uzasadnienia – jednak nie czynił, upatrując brak po jego stronie zamiaru „animus rem sibi habendi” przez przyzmat jego słownych oświadczeń a nie rzeczywistych działań.

Niezależnie od powyższych uwag zauważyć należy, iż w rozważaniach sądu I instancji zabrakło także rozważań (mając na uwadze treść rozstrzygnięcia) czy zachowanie oskarżonego nie nosiło cechy samowolnego używania cudzej rzeczy, po wypowiedzeniu przez pokrzywdzonych umów leasingu ze skutkiem natychmiastowym. Wprawdzie na k. 12 sąd meriti odniósł się do tej kwestii (jednym zdaniem), to jednak oczywistym jest, iż tego rodzaju uzasadnienie nie czyni zadość wymogom art. 424 § 1 k.p.k.

Należy w tym miejscu wskazać na zeznania świadka I. S. czy też S. K. (k. 216) jak i dokumentacji dotyczącej zatrzymania przedmiotowych samochodów na trasie – których to dokonania oceny sąd pomija.

Można nawet w takiej sytuacji stwierdzić, iż w rzeczywistości Sąd Okręgowy nie podjął ustaleń oraz rozważań prawnych czy we wskazanym wypadku zachowanie oskarżonego nie realizowało zamiaru wykroczenia z art. 127 § 1 k.w.

W opisanym stanie rzeczy – wobec wskazanych wyżej uchybień, zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w sposób wnikliwy i wszechstronny, dążąc do maksymalnego poszerzenia płaszczyzny dowodowej i eliminując opisane wyżej uchybienia. Całość materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Okręgowy ma obowiązek poddać wszechstronnej analizie, uwzględniając zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzącej do spójnych wewnętrznie wniosków w zakresie ustaleń faktycznych.

Jednocześnie w wypadku konieczności sporządzenia uzasadnienia sąd I instancji winien dochować wymogów wynikających m.in. z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1983 r. II KR 25/83, OSNPG 1984/3/17, w którym zasadnie wskazano, iż uzasadnienie wyroku winno wyraźnie wskazywać na jakich dowodach opiera sąd orzekający swoje ustalenia każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, a także należyte rozważyć i ocenić wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciwko nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz ustosunkować się do nich.

Oznacza to, że z taką samą starannością i dokładnością winien ocenić zarówno te dowody które odrzuca, jak i te na których opiera wyrok.

Dopiero skrupulatne i wnikliwe wyjaśnienie powyższych okoliczności pozwoli sądowi I instancji na zajęcie właściwego stanowiska w niniejszej sprawie.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.

A.